

# Kult, L.O.V.E

Świat co mnie otacza przestał mieć znaczenie  
Odkąd ciebie poznałem, utraciły na ważności  
Rzeczy traktowane jako wielkiej wartości  
Niech nazywa kto chce to objawieniem  
To jest tak: ktoś jest dzieckiem, potem rośnie  
Coraz więcej się uczy, coraz więcej poznaje  
Są chwile kiedy myśli, że posiadał mądrości  
Żadna szkoła nie nauczy miłości  
Smutek atakuje potem radość bez sensu  
"Proszę, niech mama się odsunie od kredensu"  
Raz czuję się młody, znów czuję się stary  
Na taki stan nie mam miary  
Wtedy szybko się pojmuje, co znaczy tęsknić  
I radość z okazji z kimś kogo kochasz być  
Nogi same niosą do słońca  
Nie myśli, że można się popalić od gorąca  
Wtedy tracą na znaczeniu rzeczy w które się wierzy  
Tylko na jednym życiu ci zależy  
Nową miarą życie zaczyna być mierzone  
Tak właśnie. Do pojęcia to trudne  
Można czuć, że ten stan wszechogarniający  
Jest uczuciem bycia wszystkowiedzącym  
Albo odwrotnie. Jest się głupim  
Dużym albo małym, słabym lub silnym  
Gdy cię widzę, cały świat przestaje istnieć  
Gdy cię nie ma, nie mogę przestać o tobie myśleć  
Te zdarzenia premierowe mają też to do siebie  
Że wydaje, że się wie jak jest w niebie  
A niebo tak naprawdę to tylko chmury  
Na powaga tak, czy to żart ponury?  
Naprawdę człowiek w coś musi wierzyć i chce  
Nawet wtedy, gdy zaklina się i mówi, że nie  
A fakty są takie: Bóg istnieje!  
Do księgi żywota nie wszystkich zapisuje  
Gdyby było inaczej, to by było przejebane  
Życ w tym psychiatryku bez nadziei nad ranem  
We dnie i w nocy. I nie ma innych zbawców  
Choć religia mamony też ma wielu wyznawców  
To była dygresja, wracając do sedna  
Tak na całość, taka chwila jest jedna  
Krótsza, dłuższa i inne są zdania  
Że jest ich więcej lub że wcale ich nie ma  
Gdy cię widzę, cały świat przestaje istnieć  
Gdy cię nie ma, nie mogę przestać o tobie myśleć  
Gdy cię widzę, cały świat przestaje istnieć  
Gdy cię nie ma, nie mogę przestać o tobie myśleć  
Teraz konkret. Podajesz bagaż mój z wagonu  
Jestem szczęśliwy, że cię będę miał tu  
Później bagaż podaję, gdy wsiadasz do wagonu  
Załamka kompletna, wszystko bez sensu, na pewno pamiętasz  
Mamy to szczęście. Ja mam ciebie jak i ty masz mnie  
Ot, i całe moje zdanie o tym  
Celebryj to, czego chcesz być godnym  
Gdy cię widzę, cały świat przestaje istnieć  
Gdy cię nie ma, nie mogę przestać o tobie myśleć